Protokół z V Zgromadzenia Związku „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" w dniu 15 października 2013 roku.

Zgromadzenie Związku otworzył Tadeusz Pawłowski, przewodniczący Zgromadzenia Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego, burmistrz Gminy Rawicz.

Tadeusz Pawłowski: Witam serdecznie i otwieram piąte Zgromadzenie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Na sali jest obecnych 13 Reprezentantów Gmin, więc Zgromadzenie jest władne obradować i podejmować decyzje. Przedstawię porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
5. Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.
6. Informacja Przewodniczącego Zgromadzenia Związku.
7. Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
    1) Zmian w Statucie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego;
    2) Zmiany uchwały budżetowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" na 2013 rok;
    3) Trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego";
    4) Określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" za pierwsze półrocze danego roku oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej za pierwsze półrocze danego roku.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie posiedzenia.

Czy ktoś ma jakieś pytania, uwagi do proponowanego porządku obrad? Nie widzę. W takim razie, kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad? Czy ktoś jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Dziękuję.

Za – 13 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Przechodzimy do punktu czwartego: przyjęcie protokołu obrad z poprzedniego Zgromadzenia. Czy mam odczytywać cały protokół? /nie/ Czy w takim razie ktoś ma jakieś uwagi do protokołu? Rozumiem, że nikt. W związku z tym, kto z obecnych jest za przyjęciem protokołu z IV Zgromadzenia Związku? Proszę o podniesienie ręki. Czy ktoś się wstrzymał?

Za – 13 gmin

Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego protokół z IV Zgromadzenia Związku z dnia 18 czerwca 2013 r. został przyjęty jednogłośnie.

Otwieram punkt piąty dzisiejszego Zgromadzenia: Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.

Eugeniusz Karpiński, Przewodniczący Zarządu KZGRL: Nie wpłynęła żadna interpelacja i/lub zapytanie od członków Zgromadzenia.

Tadeusz Pawłowski:
W punkcie szóstym przedstawię Państwu Informację Przewodniczącego Zgromadzenia Związku:
Rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 22.07.2013 r. Wojewoda Wielkopolski orzekł nieważność §3 pkt. 8 w zakresie zwrotu „i pracownikom Biura Związku" oraz §11 ust. 1 załącznika Nr 1 do uchwały IV/2/2013 Zgromadzenia Związku z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Zarządu Związku ze względu na istotne naruszenie prawa.

Pierwsza nieprawidłowość polega na tym, że nasz statut określa, iż w stosunku do pracowników Biura Związku czynności wynikające z zakresu prawa pracy, w tym zatrudniania i zwalniania dokonuje Przewodniczący Zarządu, a nie cały Zarząd, jak jest w regulaminie. Ponieważ to statut jest podstawowym aktem, w oparciu o który funkcjonuje Związek, regulamin, który uszczegóławia organizację pracy Zarządu nie może być z nim sprzeczny.

Drugi błąd również wynika ze sprzeczności zapisu regulaminu ze statutem. Zapis jest prawidłowy w obecnym stanie prawnym, tzn. w sytuacji, gdy Zarząd jest 3-osobowy. Gdyby w przyszłości liczba członków Zarządu wzrosła powyżej 4 (statut przewiduje, że Zarząd liczy od 3 do 7 członków) kwestionowany zapis byłby niezgodny ze statutem, który mówi, że „Zarząd podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy jego składu".

Wydaje się jednak, że na dzień dzisiejszy nie ma potrzeby zmieniać tej uchwały. Ewentualna zmiana nastąpi, gdy zajdzie potrzeba dokonania również innych zmian. W przypadku kwestionowanych zapisów, zastosowanie będą miały uregulowania zawarte w statucie.

Zgodnie z życzeniami Członków Zgromadzenia, 18 lipca 2013 r. skierowałem do Pani Marszałek Sejmu (do wiadomości Ministra Środowiska) apel o jak najszybszą nowelizację ustawy Prawo Ochrony Środowiska w zakresie przywrócenia zapisu stanowiącego, że wpływy z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów stanowią w 50% dochód budżetu gminy, na obszarze której są składowane odpady, a nie jak to jest obecnie, że wpływy z tego tytułu stanowią wyłączny dochód budżetu związku międzygminnego.

Pismem z dnia 26 lipca 2013 otrzymałem odpowiedź z Kancelarii Sejmu, że nasze uwagi zostały przekazane do wiadomości Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów

Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które pracują nad tą nowelizacją.

Z informacji uzyskanych przez Zarząd od Posła Tadeusza Arkita – Przewodniczącego Podkomisji zajmującej się tą konkretną zmianą wynika, że prace w Parlamencie (uchwalenie zmiany) powinno nastąpić do końca października, a wejść w życie do końca listopada b.r.

Wszystkie w/w dokumenty znajdują się do wglądu w Burze Związku.

Chciałbym także zauważyć, że do tej pory nie było do przewodniczącego Zgromadzenia interwencji ze strony mieszkańców i mediów oraz nie wpłynęła do mnie żadna negatywna uwaga na działania osób funkcjonujących w strukturach związku międzygminnego.

Na wszystkich zebraniach na których uczestniczyłem, a w przypadku gdy są to zebrania związane z funduszem sołeckim, mam ich 22, prowokując mieszkańców do tego, aby się wypowiadali na temat „systemu śmieciowego" zalegała grobowa cisza. Czy to oznacza, że jest dobrze, czy że jest źle, tego nie wiem. W każdym razie na zgłaszano żadnych uwag. Inna sytuacja jest z problemem śmieci typu: odpady po remoncie. Sygnalizuję problem. Mam w tej sprawie dużo maili, telefonów. Rozwiązanie problemu odpadów poremontowych musimy jeszcze dopracować. Aktualne rozwiązania mogą stanowić, może nie tyle zachętę co prowokację do wywożenia tych odpadów do lasu. To tyle do mojej informacji, czy do tego macie Państwo jakieś pytania? /brak/

Mam obowiązek, zapoznać Państwa także z pismem, które Wojewoda Wielkopolski w dniu wczorajszym i to po południu skierował do Zgromadzenia KZGRL. Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść pisma Wojewody Wielkopolskiego z dnia 9 października 2013 r. nr KN.I-420.10.2013.4 (data wpływu do Biura Związku – 14.10.2013). Sprawę za chwilę wyjaśni Przewodniczący Zarządu. Mam jeszcze jedną sprawę. Dotyczy ona statutu Związku. Do Przewodniczącego Rady Miejskiej Gminy Rawicz wpłynęło pismo Prokuratury Rejonowej z Rawicza.

/Przewodniczący Zgromadzenia czyta pismo Prokuratury Rejonowej z dnia 22.07.2013 nr Pa/29/13, kopia została przekazana wszystkim uczestnikom Zgromadzenia/.

Co do pierwszego zapisu, chcieliśmy podpowiedzieć, jak to mają robić właściciele nieruchomości. Co do drugiego zapisu, jak bez nałożenia takiego obowiązku wyegzekwujemy od właścicieli nieruchomości wykazanie się, że on te ścieki usuwał zgodnie z prawem? Jest to kwestia do dyskusji. Ja Państwa informuję o stanowisku Prokuratury i proszę o zapoznanie się z nim. Czy do mojego wystąpienia są jakieś pytania? W takim razie, ja Państwu dziękuję za uwagę. Proszę Pana Przewodniczącego Zarządu o zabranie głosu.

Eugeniusz Karpiński, Przewodniczący Zarządu Związku: Zanim przejdę do sprawozdania Zarządu parę słów w innej kwestii. Rozmawiałem wczoraj z Panem Tomaszem Kuśnierskim, z Urzędu Wojewódzkiego, z Wydziału Kontroli, Prawnego i Nadzoru w sprawie tego pisma o zmianie statutu. Skutkuje to tym (stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego), że członkowie Zgromadzenia Związku, tak jak Pan Przewodniczący, czy Członkowie Zarządu pochodzący spośród Zgromadzenia Związku nie mogą otrzymać ze strony Związku

wynagrodzenia, nawet przysłowiowej „złotówki" czy delegacji; a taka praktyka od lat funkcjonuje, bo przecież niektóre Związki powstały przed 20 laty. Znam Związek, gdzie Zarząd od 20 lat się nie zmienił i tam członkowie Zarządu za dodatkową pracę na rzecz Związku i dodatkową odpowiedzialność, takie wynagrodzenie otrzymywali. W tej chwili Sąd stanął na stanowisku, że absolutnie takiej możliwości nie ma i wynagrodzenie Członków Zarządu Związku za pracę na rzecz Związku może być jedynie ustalić macierzysta Rada Gminy, z której dany Członek Zarządu pochodzi. Tylko w ramach budżetu gminnego. Ja przypomnę Państwu tylko, że myśmy w pierwotnym Statucie, przyjętym warunkowo mieliśmy zapis, że Zgromadzenie określa wysokość wynagrodzenia dla członków Zarządu, zarówno tych wywodzących się spośród Członków Zgromadzenia, jak i tych spoza Członków Zgromadzenia. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji ten zapis zakwestionowało, ale warunkowo zarejestrowało Związek. Podpisaliście Państwo oświadczenia, w których zobowiązaliście się Państwo, jako Gminy – założyciele związku międzygminnego do uchwalenia zmian w statucie KZGRL do końca I kw. 2013 r, zgodnie z sugestiami Ministerstwa. Przez ostatnie pół roku te uchwały były przez poszczególne gminy podejmowane. Ostatnia sesja odbyła się w gminie Lipno, gdzie w końcu za piątym podejściem udało się podjąć tę uchwałę. Zmiana polega na tym, że odbiera się te kompetencje Zgromadzeniu Związku, a staje się to kompetencją Przewodniczącego Zgromadzenia. Został wprowadzony zapis, że Zgromadzenie Związku daje wytyczne Przewodniczącemu Zgromadzenia co do wysokości składników wynagrodzenia członków Zarządu, bez względu czy pochodzą z Członków Zgromadzenia czy spoza Członków Zgromadzenia. Czy taki zapis wystarczy? Trudno powiedzieć. Rozmawiałem wczoraj Panem Tomaszem Kuśnierskim, z Urzędu Wojewódzkiego, z Wydziału Kontroli, Prawnego i Nadzoru w tej kwestii. Powiedział mi: proszę przysłać ten wniosek o zarejestrowanie, z wytycznymi i z przyjętymi zmianami, my się mu przyjrzymy i ocenimy czy ten zapis jest wystarczający albo czy będzie konieczna kolejna zmiana w statucie, dot. wynagrodzenia członków Zarządu. Żeby nie było niejasności, chodzi o zapis, umożliwiający Członkom Zgromadzenia określania wytycznych co do wynagrodzenia członków Zarządu wywodzących się spoza Zgromadzenia, aktualnie dotyczy to tylko mojej osoby.

Co to pisma Prokuratury, nasz Radca Prawny, uważa że warto by się kłócić o to, ponieważ jest w ustawie zapis mówiący o tym, że jest obowiązek utrzymywania pojemników w czystości, a jak można to robić bez ich dezynfekcji, czy choćby mycia. Podobnie jak w kwestii drugiego zagadnienia, czyli ścieków zgromadzonych w odpowiednich zbiornikach, czyli szambach, zagadnienia uregulowanego przez Państwa zapisami w gminach, trudno egzekwować ten obowiązek, jeżeli się nie zobliguje właściciela nieruchomości do przechowywania dowodu zapłaty za usługę /opróżnienia szamba/. Intencja Prokuratora jest taka, że on może złożyć do Sądu Administracyjnego skargę na niezgodność zapisu ustawy z zapisami w regulaminie. Sąd może to rozstrzygnąć różnie.

Chciałbym wrócić do sprawozdania Zarządu. Ostatnie Zgromadzenie miało miejsce 18 czerwca b.r. Minęły zatem już prawie 4 miesiące od ostatniego wspólnego spotkania. Poprzednio byliśmy w przededniu wprowadzenia nowego systemu. Informowałem Państwa o stanie przygotować do wejścia nowego systemu, informowałem o trudnościach, jakie mamy z niektórymi jego aspektami. Teraz chciałbym podzielić się z Państwem informacjami, doświadczeniami po prawie 4 miesiącach od jego wejścia w życie. Już informowałem Państwa, że mamy problemy z systemem informatycznym – SMOK, czyli Systemem Monitorowania Odpadów Komunalnych. Większość tych problemów udało się rozwiązać, natomiast na dzień dzisiejszy mamy problem już na granicy 3 systemów informatycznych, mówię o SMOK, systemie księgowo-finansowo-windykacyjnym oraz systemie bankowym. Ciągle są jakieś problemy. Wydaje się, że Bank PKO BP jako największy bank w Polsce

powinien mieć takie programy, które będą działały. Jest sporo niedociągnięć i wciąż mamy z tym problemy. Mam nadzieję, że do końca roku uda się te problemy rozwiązać i system będzie działał zgodnie z oczekiwaniami. Chodzi o to abyśmy nie księgowali ręcznie kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy wpłat miesięcznie.

Z takich spraw organizacyjnych, o których mówiłem Państwu także poprzednio, dostarczyliśmy właścicielom nieruchomości ostatnie informacje o indywidualnych numerach kont, harmonogramy odbioru, broszurki informacyjne, informacje o wysokości opłaty. Jeszcze nie wszyscy właściciele otrzymali te informacje, bo jak Państwo wiecie zatrudniliśmy pracowników gmin do dostarczania tych informacji, i te osoby których na nieruchomości nie zastano, tych informacji nie otrzymały; wracały one do nas i wysyłano je pocztą za potwierdzeniem odbioru. Jest jeszcze pewna grupa osób, która tych informacji nie otrzymała, wracają do nas listy, z różnymi adnotacjami, a to adresat nieznany, a to listu nie odebrano w terminie itp. Oczywiście jest to wina tych osób, ponieważ pisma są zawsze wysyłane na adres podany w deklaracji. To nam nie rozwiązuje problemu, bo te osoby nie mogą zapłacić, więc staramy się jakoś na różne sposoby do nich dotrzeć. Chciałbym tutaj w szczególności podziękować Burmistrzowi Rydzyny i Wójtowi Krzemieniewa, pośród wszystkich osób dostarczających pisma w Rydzynie i Krzemieniewie było najmniej zwróconych informacji. W pierwszym przypadku było to bodajże 5 niedostarczonych informacji, a w drugim osiem. A były gminy, gdzie niedostarczonych informacji było 200 a nawet więcej. Dziękuję raz jeszcze za zdyscyplinowanie pracowników do sprawnego doręczenia informacji, dzięki czemu pierwsze wpłaty wpłynęły do nas w połowie lipca. Na początku września dostarczonych informacji mieliśmy ok. 95%. Jeśli chodzi o samą organizację wdrożenia nowego systemu wystąpiły problemy tam, gdzie się tego spodziewaliśmy, czyli że z niektórych nieruchomości odpady nie zostały odebrane, czy to odpady zmieszane, czy wysegregowane. W tej chwili możemy powiedzieć, że tego problemu praktycznie już nie ma. Liczba telefonów, interwencji mieszkańców, czy do Związku czy do Państwa zmalała, więc można wywnioskować, że system się stabilizuje, kierowcy /firm wywożących odpady/ nauczyli się już topografii gmin, mieszkańcy już się przyzwyczaili do nowego systemu. Mieliśmy też sporo interwencji od właścicieli nieruchomości, że w poprzednim systemie kierowca wjeżdżał na teren nieruchomości i pojemnik odbierał w miejscu dogodnym dla właściciela nieruchomości a w tej chwili nie chcą tego robić i pytanie dlaczego? Tłumaczymy, że w poprzednim systemie, właściciel nieruchomości wybierał sobie sam firmę i usługa była realizowana na podstawie umowy cywilno-prawnej, a w tej chwili w zamian za zryczałtowaną kwotę każdy ma usługę w określonym standardzie i oczekujemy od właścicieli nieruchomości, aby pojemniki były wystawiane w granicach nieruchomości, czy np. na chodnik lub w miejscu łatwo dostępnym. Ale ta sytuacja też się już normalizuje. Pomimo, iż na początku systemu szeroko informowaliśmy, że każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany wyposażyć ją w pojemniki, a w większości mieszkańcy mieli możliwość odkupienia pojemnika od firmy, która do tej pory im wywoziła, nie wszyscy to zrobili. Część właścicieli tłumaczy się, że te pojemniki były już stare i zniszczone, niektórzy twierdzą, że jest problem z nabyciem nowego pojemnika. Spora grupa spośród osób, które nie posiadają własnego pojemnika, to osoby, które wcześniej po prostu nie miały zawartej umowy, często agresywne w rozmowie, ale na pytanie dlaczego nie odkupiły pojemnika od firmy dotychczas wywożącej i czy mamy sprawdzić czy umowa poprzednio była zawarta wyciszają się i wycofują. Tym niemniej, jako Zarząd podjęliśmy decyzję, że w lipcu odpady będą odbierane także w workach. Było stosunkowo duże zamieszanie i mimo drastycznego wzrostu cen pojemników były okresowe braki w sklepach, u przedsiębiorców stad taka decyzja. W tej chwili generalnie nie ma już możliwości oddawania odpadów komunalnych zmieszanych w workach. Podjęliśmy też decyzję, że odbieramy odpady także od tych osób, które nie złożyły deklaracji w terminie lub nie złożyły jej wcale, choćby dlatego aby te odpady nie znalazły się potem w lesie. Ponieważ

na początku działania systemu firmy nie miały informacji, która z nieruchomości niezamieszkałych ma częstotliwość wywozu raz w miesiącu, a która częściej, podjęliśmy decyzję, że będą odbierane wszystkie wystawione pojemniki, niezależnie od zadeklarowanej częstotliwości. Ten problem na dzień dzisiejszy też jest rozwiązany, częstotliwość odbioru jest zgodna z zapisami w złożonych deklaracjach. Oprócz zadeklarowanej częstotliwości sprawdzamy również, czy zadeklarowany pojemnik jest zgodny z rzeczywiście posiadanym i odbieranym.

Pojawił nam się problem, sygnalizowany przez kierowców, że niektóre nieruchomości są położone daleko od głównej drogi i dojazd jest bardzo utrudniony, nieruchomość jest np. gdzieś w polu. Problem polega na tym, że jak przyjdą jakieś ulewy czy roztopy, to może się okazać, że dojazd będzie niemożliwy, zgodnie z harmonogramem. Takie problematyczne nieruchomości próbujemy wychwycić i ustalić z ich właścicielami indywidualnie jak ma wyglądać odbiór odpadów komunalnych.

To były problemy, których się spodziewaliśmy, że wystąpią, w dużej części zostały rozwiązane, natomiast wystąpiły problemy, których się nie spodziewaliśmy. Z takich podstawowych to jest kradzież worków do segregacji, kradzież pojemników także, ale to jest marginalny problem. Skala kradzieży worków jest ogromna. Dostajemy sygnały, informacje od mieszkańców, że wystawili worki, a w zamian nie dostali pustych lub tylko jeden był itp., a prawda jest taka, że worki oczywiście były pozostawione tylko, że już je ktoś zdążył ukraść. Jest to problem dość trudny do rozwiązania, np. w przypadku Miejskiego Zakładu Budynków Komunalnych próbujemy wprowadzić rozwiązanie polegające na tym, że wyznaczone osoby będą odbierać worki dla poszczególnych nieruchomości, a nie każdy lokator osobno.

Pojawił się problem kradzieży również samych odpadów. Dokładnie selektywnie zebranych odpadów w workach. Nie dość, że giną same wysegregowane odpady to jeszcze worki. Pojawiły się również kradzieże odpadów wielkogabarytowych, a ściśle zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Mamy sygnały, że np. tuż przed samochodem MZO jechał inny samochód i zbierał odpady wielkogabarytowe, zwłaszcza telewizory i monitory, a puste obudowy są potem znajdywane w lesie. Firmy to posprzątały, tylko należy zaznaczyć ze te odpady nie generują żadnych przychodów, bo to co cenne już z nich wyjęto, generują jedynie koszty.

Zaskoczyła nas również skala zmian, które właściciele nieruchomości wprowadzają w deklaracjach. Zmian potrafi być nawet 100 dziennie. Zdarzają się też oczywiście deklaracje złożone po raz pierwszy, ale w większości są to korekty. Jeżeli to będzie dalej w takiej skali, to za rok dojdziemy do tego, że złożonych korekt deklaracji będzie jeszcze raz tyle, co deklaracji. Mieliśmy nadzieję, że to wynikało z pewnej niewiedzy, jak będzie wyglądać segregowanie, październik jest też miesiącem, kiedy studenci wyjeżdżają na studia, stąd liczne korekty. Miejmy więc nadzieję, że te korekty wynikają z pewnego dopasowywania się do tej sytuacji. Mamy też zmiany wynikające ze śmierci osób zamieszkujących na danej nieruchomości, często są to osoby, które złożyły deklarację, przyjmujemy te zmiany często na podstawie aktu zgonu czy pisma, choć docelowo będziemy prosić o zmiany deklaracji z godnie z literą prawa.

Zdarzało się też, to dotyczy PSZOK, że odpady były przywożone w workach oryginalnych od przedsiębiorcy wywożącego odpady, często ludzie się dziwili, że my im to każemy wysypywać, zabierać worek do wykorzystania, czasami ten worek był uszkodzony; widząc skalę tego niezadowolenia podjęliśmy, jako Zarząd decyzję o zakupieniu ok. 7000 worków dla MZO w Lesznie, który obsługuje PSZOK-i, aby w przypadku, gdy ktoś przywiezie odpad na PSZOK w worku, mógł w zamian taki nowy worek otrzymać.

Duże niezadowolenie wzbudza również fakt, że bez względu na to, ile na danej nieruchomości jest wystawionych worków to i tak w zamian otrzymuje się tylko jeden worek do danej frakcji. Ma do zmobilizować mieszkańców do maksymalnego zapełniania worków,

zgniatania odpadów, bo zdarzały się sytuacje, że zawartość worka była mniej warta niż sam worek.

Podsumowując można powiedzieć, że system się stabilizuje. Przede wszystkim bardzo zmniejszyła się liczba telefonów, interwencji niezadowolonych mieszkańców. Można powiedzieć, że przez te 3 miesiące nauczyliśmy mieszkańców nowego systemu.

Chciałbym powiedzieć parę słów na temat założeń, jakie przyjęliśmy przed wprowadzeniem systemu. Przyjęliśmy założenia o masie odpadów, że ona średnio wzrośnie rocznie o 20% w stosunku do tego, co było zbierane dotychczas. Po tych 3 miesiącach nastąpił 23% wzrost odpadów zmieszanych, a około 30% wzrost odpadów selektywnych odebranych u źródła, co nam generuje większe koszty od zamierzonych, ale jednocześnie mieszkańcy zadeklarowali większą liczbę wpłat od tej, jakiej oczekiwaliśmy. Jest więc szansa, że nie będziemy potrzebowali dopłat ze strony Państwa Gmin. Ale to jest stan po tylko 3 miesiącach. Mamy teraz pewne obawy, jako że wchodzimy w okres grzewczy, zwiększenia się masy odpadów zmieszanych, spowodowanej ilością wsypywanego popiołu. Odpad zmieszany jest odpadem, którego zagospodarowanie jest najdroższe.

Na dzień wczorajszy mieliśmy sumę zadeklarowanych przez mieszkańców opłat w wysokości ok 2 mln 77 tys. zł miesięcznie. Inaczej mówią to kwota, która powinna do nas trafiać co miesiąc. Na ten pierwszy kwartał byłaby to kwota ponad 8 mln zł. Koszty związane z zagospodarowaniem odpadów, z wyłączeniem kosztów administracyjnych, czyli transport, zagospodarowanie, prowadzenie PSZOK, wyniosły za ten okres 6mln 670 tys. zł. Biorąc pod uwagę kwotę, która nam powinna wpłynąć daje to nam nadwyżkę w wysokości ok. 1,5 mln złotych. Ale to są kwoty zadeklarowane a nie kwoty wpłacone.

Wpływy na dzień 15 września wynosiły 6 809 000 zł, czyli tylko o 100 tys. więcej niż poniesione koszty. Nie wiemy też, jaki procent tych wpłat to wpłaty od osób, które zapłaciły do końca roku „z góry". Wiele osób jeszcze nie wpłaciło np. z powodu zagubienia otrzymanej od nas informacji. Jeśli chodzi o firmy to one płacą z reguły tyle ile się należy. Na dzień dzisiejszy kwota, która została wpłacona do dnia dzisiejszego wynosi 9 233 000 zł. Spodziewając się poślizgów: organizacyjnego i w płatnościach (pierwsza wpłata powinna być teoretycznie do 15 lipca b.r.) w związku z dostarczaniem informacji o płatności, uzgodniliśmy z firmami wywożącymi, że za odpady odebrane w lipcu, zapłacimy na początku września, stąd pojawiła się jakby „nadwyżka" finansowa, którą wpłaciliśmy na miesięczną lokatę w skali oprocentowania rocznego 2, 65. To była najlepsza dostępna oferta. Dodatkowo korzystamy także z tzw. „lokat nocnych".

Jeszcze taka jedna informacja: na terenie Związku jest zameldowanych 258 tys. w deklaracjach ujęto 228 tys. jako osoby zamieszkujące teren Związku (są to dane na dzień wczorajszy), czyli 88,6% osób zameldowanych. Nie jest to zły wynik, bo z danych statystycznych wynika, że w gminach takich, jak tworzące nasz Związek ok. 10% zameldowanych osób w nich nie zamieszkuje.

Proszę Państwa, jest szansa, że uzyskamy określone wymagane poziomu odzysku za to półrocze, opieramy się na danych uzyskanym na podstawie tych trzech minionych miesięcy.

Mamy w tej chwili kontrolę Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w zakresie wdrożenia nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Są kontrolowane uchwały, są kontrolowane przetargi, natomiast nie będziemy rozliczani jako Związek z poziomów odzysku za 2012 rok, Z tego będziecie Państwo rozliczanie indywidualnie jako Gminy.

Chciałbym też zasygnalizować pewien problem, który może się pojawić w przyszłości. Bardzo często starsze osoby, aby nie ponosić opłaty za przelew czy to w banku czy to na poczcie, proszę kogoś z rodziny lub znajomego o dokonanie płatności bez opłaty za pomocą internetu.

Dowiedzieliśmy się, że stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej jest w tej kwestii jednoznaczne: uznano, że jest to duża nieprawidłowość. Opłata śmieciowa, czyli tzw. „podatek śmieciowy" podobnie jak inne zobowiązania podatkowe może być tylko wnoszona z konta zobowiązanego, czyli właściciela nieruchomości. Z punktu widzenia prawa są to nienależnie dokonane wpłaty właściciela konta. Osoba wpisana w treści przelewu internetowego jako zobowiązana do zapłaty i przy wpłacaniu na jej indywidualny numer konta, ze względu że wpłata jest z cudzego konta, jest traktowana jako osoba, która nadal ma nieuregulowane zobowiązania.

Szczegółowe informację na temat funkcjonowania nowego systemu gospodarowania odpadami w minionym okresie przedstawi Państwu Kierownik Ref. Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska.

Robert Lewusz, Kierownik Ref. Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska KZGRL przedstawił zebranym „Analizę systemu gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie KZGRL po trzech miesiącach funkcjonowania" – (materiały otrzymali wszyscy zebrani, 1 egzemplarz w załączeniu do protokołu).

Pan Robert Lewusz: Chciałem jeszcze powiedzieć o kilku innych sprawach.

W bieżącym miesiącu została podpisana umowa z firmą odbierającą zużyte leki, które można wyrzucać w aptekach. Jest to firma „Natura" z Bydgoszczy. Wyposażyła ona wszystkie apteki (za wyjątkiem tych, które się nie zgodziły) w pojemniki do zużytych lub przeterminowanych leków. Umowa została podpisana na razie na trzy miesiące. Firma odbiera i zagospodarowuje leki.

Jesteśmy na etapie podpisania umowy z firmą „ElektroEko". Jest to organizacja odzysku, która zajmuje się sprzętem elektrycznym i elektronicznym. Chcielibyśmy, aby ta firma odbierała odpady od mieszkańców bezpośrednio z domów, w przypadku wielkogabarytowych odpadów elektronicznych, czyli takie jak lodówki, pralki, kuchenki, telewizory. Ta firma świadczy takie usługi, przyjeżdża na telefon i odbiera w/w odpady w ciągu kilku dni (z kilka nieruchomości łącznie). Mamy nadzieję, że taka usługa będzie możliwa w roku przyszłym. Mieszkańcy będą mieli łatwiejszą możliwość pozbycia się tego sprzętu, bo teraz jest to możliwe dwa razy w ciągu roku, w trakcie zbiórki objazdowej. W listopadzie zaczynamy intensywniejsza edukację ekologiczną, mamy już umówione pierwsze lekcje w szkołach, gdzie będziemy zapoznawali dzieci, młodzież ze sposobami i zasadami selektywnej zbiórki odpadów. Dziękuję bardzo za uwagę.

Eugeniusz Karpiński: Dwa słowa uzupełnienia do tego, co było Państwu przedstawione. Oprócz co półrocznego odbioru z nieruchomości odpadów elektrycznych i elektronicznych i oprócz możliwości oddawania do PSZOK-ów, mieszkańcy będą mieli jeszcze opcję odbioru poprzez firmę „ElektroEko". Jest to spore udogodnienie.

Tadeusz Pawłowski: Ale o tym, nie należy jeszcze informować mieszkańców.

Eugeniusz Karpiński: Tak, dopiero wtedy jak wszystko będzie uzgodnione i doprecyzowane.

Chciałbym nawiązać do jednej z uchwał, która będzie dziś podejmowana. Chodzi o uchwałę w sprawie zmiany statutu KZGRL. Jak najbardziej rozumiemy tu wszyscy sytuację Gminy Osieczna, tym niemniej niesie to za sobą szereg problemów organizacyjnych i finansowych, ale przede wszystkim wizerunkowych.

Przypomnę, że z zapewnień posła Arkita wynika, że prace w Parlamencie (zmiana spornego zapisu) powinno nastąpić do końca października, a wejść w życie do końca listopada b.r.

Proszę Państwa, jest szereg wątpliwości na temat funkcjonowania nowego systemu gospodarowania odpadami na terenie kraju oraz do zapisów samej ustawy, np. że opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadami jest tak naprawdę podatkiem, a podatek powinien być ustalony administracyjne ustawą, a nie uchwałą będącą prawem miejscowym. Te wątpliwości podziela także Pani Marszałek Sejmu.

Jeszcze parę słów na temat PSZOK-ów. Chciałbym, abyście się Państwo rozejrzeli, w jakich miejscach na terenie Państwa gmin można zlokalizować PSZOK. Założyliśmy pierwotnie, aby w każdej gminie był docelowo przynajmniej jeden. Musimy się również zastanowić co zrobić z PSZOK-iem w Trzebani, który jest bardzo dobrze zorganizowany, ale niestety nie będzie raczej możliwe rozdzielenie odpadów pochodzących z gminy Osieczna od tych pochodzących z Gmin KZGRL.

Tadeusz Pawłowski: Czy są pytania do Pana Przewodniczącego lub do Pana Kierownika?

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Ja mam dwie sugestie. Jedna dotycząca deklaracji. Mieszkańcy oczywiście w przypadku spadku liczy osób zamieszkujących nieruchomość będą o zmianie deklaracji pamiętać w przypadku odwrotnym niekoniecznie. Moja propozycja jest taka, aby wprowadzić coś takiego, że do aktów urodzenia dołączać deklarację. Druga kwestia, która osobiście mnie dotknęła, dotyczy składania deklaracji. Jeżeli jest kilka nieruchomości, które stanowią własność jednej osoby, w mojej ocenie nie ma żadnych przeszkód, aby jeden właściciel miał jeden numer konta i dokonywał łącznej płatności za wszystkie swoje nieruchomości. Wiem, że nasz system tego nie dopuszcza, trzeba do każdej nieruchomości składać osobno deklarację, otrzymuje się osobny numer konta i dokonuje się odrębnych płatności. Jest to utrudnienie, w szczególności dla tych właścicieli, którzy mają większą ilość nieruchomości. Czy nie można tego stworzyć w sposób bardziej przyjazny dla mieszkańców? Mam jeszcze pytanie, mianowicie zgłosiła się do nas z firma z propozycją kupowania odpadów segregowanych; myśmy odmówili, natomiast płacimy MZO za odbiór tych odpadów. Chciałbym tę kwestię wyjaśnić, czy rzeczywiście tak to jest zorganizowane?

Eugeniusz Karpiński: chciałbym się odnieść do poruszonych przez Pana Burmistrza kwestii. Co do wręczania deklaracji wraz z aktem urodzenia dziecka, uważam że jest to bardzo dobry pomysł. Byłoby to rodzajem przypomnienia o obowiązku złożenia korekty deklaracji. Z naszej kilkumiesięcznej obserwacji wynika, że na terenie Związku mieszkańcy umierają, ale prawie się nie rodzą. Tak też było jeszcze w poprzednim systemie, że ludzie „zapominali" o tym, że ktoś się nowy urodził lub przybył, za to od razu zgłaszali zgon. Co do drugiego zagadnienia, czyli właścicieli kilku nieruchomości. Nasz cały system oparty jest na założeniu, że podmiotem jest nieruchomość. Właściciel jest w roli podrzędnej. Nas interesuje konkretna nieruchomość, właściciel jest jakby tylko podatnikiem. Proponowana zmiana wprowadziłaby nam sporo utrudnień.

Tadeusz Pawłowski: Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Tutaj przykład z innej dziedziny. Płacę za dwie telewizje, za mamę i za siebie i mam dwa konta i dwie instalacje, ale rachunek jeden. Wymieniona jest jedna pozycja i druga pozycja. Więc jest taka możliwość. Trzeba to sobie powiedzieć - jest to wadą systemu. Jeśli ktoś ma więcej nieruchomości, może mieć tzw. identyfikator, np. PESEL, i posiadać jeden numer konta na który będzie wpłacał pieniądze za wszystkie swoje nieruchomości.

Eugeniusz Karpiński: Będziemy się nad tym zastanawiać. Na dzień dzisiejszy nie jest to możliwe.

Tadeusz Pawłowski: Przecież takich systemów jest na terenie kraju więcej, jakoś sobie radzą; my też moglibyśmy spróbować.

Sebastian Czwojda: Jest to kwestia uporządkowania systemu.

Eugeniusz Karpiński: Nie wykluczam, że w przyszłości to zmienimy, bo mamy szereg jeszcze różnych „niedoróbek systemu". Co do zagadnienia trzeciego, czyli kupowania odpadów segregowanych. Też mieliśmy takie sygnały, że są firmy, które chcą te odpady odbierać i jeszcze za nie płacić. My się na to nie zgadzamy, przyjęliśmy założenia, że to Związek bierze odpowiedzialność za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Od momentu trafienia do śmietnika są własnością Związku. Jest to istotne, bo gdyby odpady te wyjeżdżały nam poza system, poza Regionalną Instalację, to poziomów odzysku pewnie byśmy nie uzyskali.

Sebastian Czwojda: A Związek nie może sprzedawać?

Eugeniusz Karpiński: To jest teoretycznie możliwe, ale musicie Państwo pamiętać o jednym. My w tej chwili płacimy za transport, za odbiór odpadów od tony, niezależnie od charakteru tych odpadów. Cena jest skalkulowana, wliczono zarówno odpady ciężkie jak i lekkie. Gdyby teraz im te plastiki odebrano, to pewnie koszt transportu byłby niższy, bo byłyby tylko odbierane ciężkie odpady. Inaczej jest z kosztem zagospodarowania. Do umowy /RIPOK/ mamy załącznik, w których wymieniono chyba 30 pozycji i najdrożej płacimy za zagospodarowanie odpadów zmieszanych. Za odpad plastikowy płacimy tylko złotówkę za tonę.

Sebastian Czwojda: Ale tracimy zysk ze sprzedaży. Chyba moglibyśmy się jakoś porozumieć z MZO, aby ta sprzedaż następowała z Trzebani.

Eugeniusz Karpiński: To jest oczywiście racja, tylko że wtedy MZO „brałby" znacznie większą kwotę za odbiór odpadu zmieszanego. Oni te odpady sprzedają. Przychody ze sprzedaży odpadów segregowanych są skalkulowane w kosztach odbioru i zagospodarowania.

Sebastian Czwojda: W takim razie, mogliby sobie przynajmniej tę złotówkę odpuścić.

Eugeniusz Karpiński: To jest symboliczna kwota, niezbędna do wystawienia faktury.

Robert Lewusz: Jest jeszcze kwestia następująca: gdyby to Związek miał zajmować się sprzedażą odpadów segregowanych, to rynek musiałby być bardzo stabilny. MZO, czyli zakład może sobie pozwolić, w przypadku jakieś zapaści na rynku, na przetrzymanie tych odpadów, natomiast my w takiej sytuacji zostalibyśmy z masą odpadów segregowanych, których nie mielibyśmy, gdzie składować, gdyby załamanie na rynku uniemożliwiało ich sprzedaż.

Eugeniusz Karpiński: Jeszcze jedna kwestia, państwo jesteście w podwójnej roli. Z jednej strony jako właściciele Spółki, która zarządza RIPOK-iem, która także odbiera odpady natomiast z drugiej strony członkami Zgromadzenia KZGRL i tutaj zachodzi jakby konflikt

interesów. Przypominam że Spółka jest w 100% samorządowa, jeżeli Państwo coś Spółce odbierzecie, to na pewno odbije się na jej funkcjonowaniu.

Sebastian Czwojda: Ale przede wszystkim jesteśmy samorządowcami i chcemy aby odbiór społeczny tego co robimy był jak najlepszy, aby obciążenie mieszkańców naszych gmin podatkami czy opłatami było jak najbardziej racjonalne.

Eugeniusz Karpiński: Zgadza się. Państwo macie wpływ i jeżeli np. zauważycie że Spółka MZO generuje nieuzasadnione zyski, ponad te które musi generować, aby pokryć zobowiązania finansowe, na bieżące funkcjonowanie na inwestycje itp. to oczywiście można przyjąć, że opłata jest zbyt duża i pomyśleć o jej zmniejszeniu.

Tadeusz Pawłowski: Trzeba się przyjrzeć, jeszcze przed Walnym Zebraniem Spółki, jak to wszystko wygląda finansowo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Eugeniusz Nowak, Zastępca Burmistrza Ponieca: Ja chciałbym odnieść się do problemu, poruszonego u nas w Gminie na ostatniej sesji, a mianowicie chodzi o Punkty Selektywnego Odbioru Odpadów Komunalnych. Otrzymałem interpelację w kwestii utworzenia u nas w Gminie PSZOK, jest to spowodowane tym, że od nas z gminy Poniec mieszkańcy mają do najbliższego PSZOK, do Goli ponad 30 km. Dochodzi więc do sytuacji, że nawet mieszkańcy najbardziej chętni, w pewnym momencie stwierdzają, że to jest jednak za daleko, a co za tym idzie za drogo i te odpady, dotyczy to zwłaszcza remontowych, znajdujemy potem w lasach. Warto byłoby się zastanowić nad harmonogramem tworzenia tych Punktów. Oczywiście mam tę świadomość, że nie da się zrobić w jednym roku wszędzie, ale dobrze byłoby taki harmonogram, plan na najbliższe lata stworzyć. Uspokoiłoby to też nastroje mieszkańców pokazując, że KZGRL ma na uwadze ten problem i że np. za dwa lata ten PSZOK będzie bliżej. Chodzi przede wszystkim o odpady remontowe i biodegradowalne.

Tadeusz Pawłowski: Proponuję taki przebieg: w najbliższym czasie proszę przekazać do Zarządu KZGRL propozycje miejsc, gdzie mógłby znajdować się PSZOK, a potem ustalimy haromonogram. To po pierwsze. Potem Związek zaproponuje kolejność tworzenia PSZOK.

Andrzej Pietrula, Wójt Gminy Krzemieniewo: Ja mam pytanie, z którym zwrócił się do mnie jeden z dyrektorów szkół w mojej Gminie. Jak wiadomo, ze szkół nie są odbierane odpady segregowane, czy to prawda, że szkoły mogą te odpady sprzedawać firmom?

Eugeniusz Karpiński: Tu nastąpiło pewne niezrozumienie przekazu. Odpady selektywnie zebrane z nieruchomości niezamieszkałych muszą być dostarczane do PSZOK (Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych). Natomiast czy dostarczy je pracownik szkoły, czy wynajęta osoba czy w firma, to już leży tylko w zakresie decyzji szkoły. Szkoła może podpisać umowy z kimś, kto im te odpady odbierze i dostarczy do PSZOK. Rzeczywiście, przyznaję, że jest jeśli chodzi o szkoły, czyli takie źródło wiedzy ekologicznej dla dzieci i młodzieży, decyzja o dostarczaniu odpadów wysegregowanych do PSZOK nie jest tak do końca trafna. Zastanawiamy się nad zmianą w zapisach regulaminów utrzymania czystości i porządku w gminach, aby zrobić taki wyjątek, że ze szkół, tak jak z nieruchomości zamieszkałych będą odbierane zarówno odpady zmieszane jak i selektywnie zebrane.
/Aprobata zebranych/
Tylko czy ktoś nam potem nie zarzuci nierówności traktowania?

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Ja mam pytanie odnośnie zbiórek baterii. Wcześniej takie akcie były u nas w gminie organizowane, młodzież zbierała, tego nie było dużo, ale zawsze te 200-300 kg się uzbierało. Czy jest możliwość, aby takie akcje teraz też organizować? Czy dalej ta sama firma może to odbierać?

Eugeniusz Karpiński: Nie widzę przeszkód. Warunek jest tylko jeden, to musi być firma z naszego rejonu.

Piotr Curyk: Tak, oczywiście. Mam jeszcze pytanie dotyczące opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Czy były jakieś rozmowy z PKO BP, aby obniżyli, choć o kilkadziesiąt groszy opłatę za przelew. Chociaż właściwie sprawa dotyczy także innych banków, bo mieszkańcy w różnych wpłacają. Żeby nie było tych 2,5 zł, ale np. 2 zł albo mniej.

Eugeniusz Karpiński: Nie, nie rozmawialiśmy. PKO nie chce negocjować. Natomiast jest też jeszcze kwestia częstych pytań, czy w siedzibie KZGRL jest „kasa" i czy można „na miejscu" dokonać płatności. Nie ma takiej możliwości i raczej nie będzie. A dlaczego? Bo ta kasa służyłaby praktycznie tylko mieszkańcom Leszna. Nie mamy również żadnej umowy z żadnym bankiem, że te opłaty mógłby na siebie przejąć Związek. Byłoby to oczywiście możliwe, gdyby Związek było na to stać. Oczywiście to musiałyby być umowy ze wszystkimi bankami, wg zasady: „albo z wszystkimi albo z żadnym". Gdybyśmy tylko wzięli pod uwagę bank, w którym mamy konto, czyli PKO BP, to on niestety nie ma placówek we wszystkich Gminach Związku i część mieszkańców byłaby poszkodowana. Moglibyśmy zrobić wyjątek dla Poczty Polskiej. Niestety, ze względu na pewną niestabilność finansową Związku, na razie tego nie róbmy.

Piotr Curyk: Jeszcze takie pytanie. Czy jest możliwość wyposażenia mieszkańców w pojemniki na odpady biodegradowalne, czy udzielenia im choćby jakieś pomocy, dofinansowania przy jego zakupie? Nie wszystkich oczywiście, mieszkańców bloku np. nie.

Tadeusz Pawłowski: I od razu mamy zarzut o nierówność traktowania.

Eugeniusz Karpiński: Mamy osobę zatrudnioną w zakresie której obowiązków leży edukacja ekologiczna i pozyskiwanie środków, źródeł dofinansowania m.in. w tym celu. Tylko potem musielibyśmy określić, jakie będzie kryterium przyznawania dofinansowania.

Marek Lorych, Wójt Święciechowy: ja mam jeszcze jedno pytanie. Czy podmiot odbierający odpady, ma wiedzę jaki sposób zbierania odpadów /selektywny czy nie selektywny/ zadeklarował mieszkaniec? Mieszkańcy nie widzą sensu segregowania, bo uważają, że te odpady i tak są odbierane przez ten sam samochód i razem trafiają na jedną linię technologiczną.

Eugeniusz Karpiński: Na tę chwilę firma nie ma jeszcze takich wiadomości, ale to jest kwestia tylko czasu. Takie informacje zostaną firmom dostarczone, rozpoczną się też kontrole. Zaznaczam, że kontrolowany będzie pojemnik z odpadami zmieszanymi, czy właściciel nieruchomości, który zaznaczył segregację rzeczywiście się do niej stosuje. Ci mieszkańcy, którzy nie segregują płacą więcej, bo ktoś za nich na tej linii technologicznej ręcznie musi odpady wysegregować.

Tadeusz Pawłowski: Czy są jeszcze jakieś pytania?

Przechodzimy zatem do podjęcia uchwał w sprawach:

Uchwała nr 1 – w sprawie zmian w Statucie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego.
Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr V/1/2013 z dnia 15 października 2013 r.

Tadeusz Pawłowski: czy ktoś ma jakieś uwagi?

Eugeniusz Karpiński, Przewodniczący Zarządy KZGRL przypomina o przyszłej, kolejnej zmianie statutu wynikającej z omówionego wcześniej pisma Wojewody Wielkopolskiego z dnia 9 października 2013 nr KN.I-420.10.2013.4.

Tadeusz Pawłowski: Kto z zebranych jest za przyjęciem uchwały nr V/1/2013, kto przeciw, kto się wstrzymał?

Za – 10 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

Wobec tego uchwała została przyjęta większością głosów. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego na 2013 rok;

Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr V/2/2013 z dnia 15 października 2013 r.

Lidia Krzyżoszczak, Główna Księgowa KZGRL, wnosi autopoprawkę do projektu (zgodnie z przyjętym załącznikiem do uchwały).
Czy są jakieś pytania, wątpliwości? Jeśli nie ma, przejdźmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały nr V/2/2013? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego uchwała przechodzi jednogłośnie. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. podjęcia uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego.
Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr V/3/2013 z dnia 15 października 2013.
Czy są jakieś pytania, odnośnie tej uchwały?
Jeśli nie ma, przejdźmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały nr V/3/2013? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Uchwała przechodzi jednogłośnie. Dziękuję.
Przechodzimy do uchwały Związku w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin

Regionu Leszczyńskiego" za pierwsze półrocze danego roku oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej za pierwsze półrocze danego roku.
Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr V/4/2013 z dnia 15 października 2013.

Kto jest za przyjęciem uchwały nr V/4/2013? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 11 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego uchwała przechodzi jednogłośnie. Dziękuję.

W ten sposób wyczerpaliśmy punkty dotyczące uchwał. Przechodzimy do punktu „Wolne głosy i wnioski". Czy ktoś z Panów chciałby zabrać głos?

Mieczysława Andrzejewska, Gmina Pakosław: Ja chciałam się jeszcze wypowiedzieć odnośnie propozycji odbioru selektywnego z nieruchomości niezamieszkałych, w nawiązaniu do edukacji. Jesteśmy po spotkaniach z dyrektorami szkół, przedszkoli po spotkaniu z mieszkańcami dla których aktualne rozwiązanie, czyli dostarczanie odpadów selektywnie zebranych do PSZOK, zostało ocenione negatywnie. Choćby ekonomicznie, taniej byłoby dla szkół nie segregować, bo koszty transportu do PSZOK są zbyt duże. Może należałoby rozważyć, czy szkoły nie powinny być zwolnione z tego obowiązku.

Eugeniusz Karpiński: Mamy tego świadomość, decyzja została podjęta na początku wdrażania systemu, na początku tego roku, to jest kwestia regulaminów utrzymania czystości i porządku w gminach. Zapisy regulaminów zostały potem uwzględnione w specyfikacji przetargowej i w umowach. Dlatego w tej chwili zasadniczo nie może nic z tym zrobić. Umowy są sztywne. Dopiero w przyszłym roku, przy następnym „rozdaniu". Za rok, kiedy będziemy po ogłoszeniu przetargów, po rocznym doświadczeniu będziecie Państwo mogli zdecydować o ewentualnych zmianach. Wydaje się jednak, że dla szkół, przy tej ilości odpadów segregowanych, mimo kosztów transportu i tak taniej jest segregować.

Wiktor Snela, Burmistrz Śmigla, Członek Zarządu KZGRL: Dwa zadania w tym temacie. Ja zarządziłem obowiązkowo w szkołach i przedszkolach selektywny sposób odbierania odpadów komunalnych, niezależnie od tego, ile to będzie kosztowało. Edukacja ekologiczna tego wymaga. Uczniowie i nauczyciele mają obowiązek segregować, a my to dostarczamy na PSZOK. Mój zakład komunalny dwa, trzy razy w miesiącu zawozi to, co szkoły wysegregowały na PSZOK. Dla budżetu gminy jest to tylko koszt dostarczenia zebranych w workach odpadów wysegregowanych. Te koszty są praktycznie minimalne.

Eugeniusz Karpiński: to jest bardzo dobre rozwiązanie.

Mieczysława Andrzejewska, Pakosław: Panie Burmistrzu, Pan jest w takiej dobrej sytuacji, że ma pan to zaplecze. Jeśli chodzi o naszą gminę, my nie mamy zakładu komunalnego, który na naszym terenie mógłby się tym zajmować. Ale i tak to wszystko sprowadza się do kosztów budżetu.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: Trzeba porozmawiać z firmami odbierającymi, żeby jednak ze szkół odbierali odpady selektywnie zebrane. Przecież to dla nich żaden koszt, bo i tak tam jadą.

Eugeniusz Karpiński: Tego się nie da zrobić. Odpady selektywnie zebrane, odbierane z nieruchomości zamieszkałych trafiają bezpośrednio do RIPOK. Natomiast z nieruchomości niezamieszkałych muszą trafić do PSZOK-ów.

Zbigniew Koszarek: Ja tutaj nie widzę żadnego problemu. Trzeba „wyprostować" zapisy w regulaminach, tylko w zakresie szkół, nie wszystkich nieruchomości niezamieszkałych.

Eugeniusz Karpiński: Narazimy się na zarzut, że inaczej traktujemy placówki oświatowe a inaczej przedsiębiorców. Z punktu widzenia prawa mają zarówno takie same obowiązki jak i prawa.

Tadeusz Pawłowski: Czy są jeszcze jakieś pytania lub wnioski?.
Ja mam. Jak wpływa na „wpływy" do budżetu KZGRL fakt zwolnienia 4 i każdego następnego dziecka?

Eugeniusz Karpiński: Jeśli nawet jest jakiś wpływ, to jest to margines.

Tadeusz Pawłowski: proponuję na przyszłość wycofać się z tego pomysłu.

Zbigniew Koszarek: A ja proponuję odwrotnie, jeszcze to zmniejszyć. Opłatę zrobić na maksymalnie dwójkę dzieci.

Eugeniusz Karpiński: Znowelizowana ustawa daje różne możliwości. Tylko, że to bardzo utrudnia rozliczenia i kontrolę.

Tadeusz Pawłowski: Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? W takim razie zamykam V Zgromadzenie Związku. Dziękuję Państwu.

Na tym protokół zakończono.

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA
KOMUNALNEGO ZWIĄZKU GMIN
REGIONU LESZCZYŃSKIEGO

/-/
TADEUSZ PAWŁOWSKI

Protokół sporządziła:
Ewelina Lichaj